

ODESZŁA OD NAS DO WIECZNOŚCI ...

DR ANNA PORAY-WYBRANOWSKI (1919 – 2013)

W piękny słoneczny poniedziałek, dnia 29-go lipca 2013 roku, odbył się pogrzeb śp. Anny Poray-Wybranowski.

Choć pani Anna żyła między nami, niewielu już pamiętało tę piękną postać, gdyż dane było dla niej doczekać na tej ziemi ponad 94 lata. Miała jednak legendarną przeszłość. Była wielką patriotką, wzorową Polką, wywodzącą się z herbowego rodu Popielów. Zawsze jednak cechowała Ją wielka skromność.

Posłuchajcie jeśli wolno – to nie bajka.

Śp. hr. Anna Poray – Wybranowski, urodziła się w Ściborzycach (woj. krakowskie). Rodzice: Zofia z Krasickich, ojciec Waław Popiel. Młodość spędziła w Kostrzynku-Mościskach, majątku rodziców, położonym tuż nad granicą niemiecką w województwie poznańskim.

Ukończyła Szkołę Pracy Społecznej w Brukseli oraz Letni Uniwersytet w Debrecu na Węgrzech. Przed kampanią wrześniową wstępuje do organizacji Rycerski Zakon Krzyża i Miecza. W czasie kampanii wrześniowej pracuje jako łączniczka i sanitariuszka w Warszawie. Pod koniec 1939 roku wyjeżdża do Włoch gdzie kontynuuje naukę na wydziale nauk politycznych. Przed koncem wojny wstępuje do Korpusu gen. Andersa. Pracuje w Delegaturze PCK II-go Korpusu WP we Włoszech przy szpitalu polowym 31 Kompanii sanitarnej 5 C.C.S., w Pomocniczej Służbie Kobiet oraz w Archiwum i Muzeum II-go Korpusu WP we Włoszech. Studiuje Nauki Polityczne na Uniwersytecie w Perugii otrzymując stopień doktora.

Po przeniesieniu do Anglii, zostaje odkomenderowana do Korpusu Przynsposobienia, gdzie poznaje przyszłego męża. Oboje są już w cywilu.

W 1947 roku wychodzi za mąż za hr. Jana Poray-Wybranowskiego.

Jan Poray-Wybranowski ukończył Akademię Rolniczą. Brał czynny udział w strajkach szkolnych, za co został odznaczony Krzyżem za walkę o szkołę polską. Mając głęboko wpojona tradycję rodzinną i katolicką, uważał sobie za specjalny przywilej należenie do Sodalicii Mariańskiej i czcił przez całe życie Najświętszą Marię Pannę. W powstaniach śląskich, był szefem wywiadu odcinka Zachód, za co Niemcy nałożyli cenę na jego głowę. Od 1918-1926 służył w 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich. W 1939 roku został skazany przez Niemców na karę śmierci, wraz z innymi wybitnymi działaczami społecznymi. Szczęśliwie udało mu się wydostać z więzienia i dalej zaczął pracować z polskim ruchem podziemnym, potem w partyzantce. Wkrótce wstępuje do organizacji Polskiego Białego Krzyża, przy II Korpusie we Włoszech, z którym wyjeżdża do Anglii.

Państwo Poray- Wybranowski mają troje dzieci: dwóch synów i córeczkę, która w wieku siedmiu lat umiera na białaczkę. Z Anglii przeprowadzają się do Argentyny (Buenos Aires). W dzieci swoje postanowili wpajać świadomość obowiązków wobec Wiary i Ojczyzny. W Argentynie całej rodzinie zagląda w oczy bieda. Anna staje przed perspektywą ciężkiej pracy fizycznej, przed którą się nie cofa.

Z Argentyny Państwo Poray-Wybranowscy przenoszą się do Nowego Jorku. Mąż pani Anny podupadał na zdrowiu, kiedy odszedł...pozostawił po sobie spuściznę gorącego umiłowania Ojczyzny i niezłomnej wiary w Boga.

Pani Anna bierze na swoje barki wychowanie dwóch maleńkich synków. Podejmuje pracę w bibliotekach nowojorskich, równocześnie studiuje bibliotekoznawstwo, robi magisterium i uzyskuje doktorat - Uniwersytet Columbia w New York – na tym uniwersytecie zalicza połowę studiów do doktoratu z romanistyki, które zostały przerwane chorobą i śmiercią męża.

W 1961 roku pani Anna przyjeżdża do Kanady, osiedla się na stałe w Montrealu. Na Uniwersytecie Montrealskim studiuje slawistykę. Natychmiast też podejmuje pracę w Bibliotekach Uniwersytetu Montrealskiego i Quebeckiego, w którym redaguje zbiory bibliografii francusko-kanadyjskich, pracuje w Izbie Lekarskiej zajmując się redagowaniem dwu-języcznego biuletynu dla lekarzy, studiuje na Uniwersytecie Montrealskim, odbywając staż w Ottawie, dotyczący restaurowania starodruków. Wszędzie pani Anna pracuje na stanowiskach kierowniczych. Przez 12 lat pracowała jako kierownik Biblioteki Polskiego Instytutu Naukowego w Montrealu, którego kustoszem była pani Wanda Stachiewicz. Jednocześnie była przez 6 lat sekretarzem PIN-u. Pani Anna miała opanowane biegle sześć języków. Praca zawodowa nie przeszkadzała jej w podjęciu pracy społecznej. Tylko dzięki uporowi i wytrwałości takich osób jak pani Anna i sumiennej pracy wolontariuszek pracujących dla Biblioteki - Biblioteka przetrwała najtrudniejszy okres, spowodowany brakiem pieniędzy i zainteresowania społecznego.

Również w tym czasie pani Anna wkłada wiele wysiłku w utrzymanie polskości wśród młodzieży polonijnej, organizując we własnym domu wieczory autorskie pisarzy z Polski i Kanady, spotkania intelektualistów polskich oraz koncerty polskich artystów muzyków (raz nawet w największej Sali koncertowej Place des Arts).

Od 1981 roku ściśle współpracuje z grupą działającą na rzecz NSZZ „Solidarność”. Osobom strajkującym pod konsulatem RP, które nie mogą uzyskać pozwolenia na przyjazd ich rodzin pozostających w Polsce (mąż, żona, dzieci) przynosi jedzenie, wodę, pierze pościel, na której koczują.

Rok 1978 zapoczątkowuje nowy okres w życiu pani Anny, która stawia sobie za cel uznanie przez państwo Izrael wysiłku i dokonań tysięcy Polaków, którzy ryzykowali swoim życiem ratując Żydów. Podejmuje trudną walkę o przywracanie i utrzymanie dobrego imienia Polski, zajmując się sprawą polsko-żydowską. To dzięki niej Instytut Yad Vashem w Jerozolimie uznał zasługi wielu Polaków.

Pani Anna poszukuje Polaków, którzy bezinteresownie pomagali Żydom w czasie II wojny światowej. Dociera do wielu Żydów, którzy mogą dać świadectwo prawdzie, gdyż przeżyli Holokaust dzięki pomocy Polaków. Na bardzo pięknym, srebrnym medalu, nadawanym wraz ze świadectwem tym, których Instytut Pamięci Bohaterów i męczenników „Yad Vashem” w Jerozolimie uznał za „Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata” - widnieje napis: „Ten kto ratuje jedno życie, to tak, jakby ratował cały świat”.

Trzeba wiedzieć, że tylko w Polsce, za jakkolwiek pomoc Żydom, groziła kara śmierci, która spotykała często całą rodzinę ratującego. Ludzie ci robili to z czystego altruizmu, lub głębokich

przekonań religijnych, tak podkreślała to pani Anna...i szukała dalej. Sama doprowadziła do uznania przez Yad Vashem 99 Polaków. Tej pracy poświęciła ponad 30 lat swego życia. Jej marzeniem, było wydanie książki poświęconej Polakom ratującym Żydów. (książka pani Anny, ukaże się w roku 2014- przyp.A.R.).

Pani Anna współpracowała z telewizją Tele-Polonica, będąc sekretarzem, skarbnikiem, dystrybutorem i organizatorem niektórych programów.

Zaraz po wybraniu papieża Jana Pawła II (16.X.1978) rozpoczyna w Montrealu szczególną akcję pomocy najbardziej potrzebującym na świecie. Zebrane dary przekazuje na ręce Ojca Świętego. Pod patronatem JE Arcybiskupa Montrealu zakłada Fundację „Pro Justitia” (Dla Sprawiedliwości).

„Słusznym jest nieść pomoc naszym bliskim i narodowi polskiemu, ale jako ludzie i w dodatku chrześcijanie, nie możemy zapominać o tych, którzy są w sytuacji stokroć gorszej niż nasi rodacy w Polsce, gdyż giną w nędzy w wyniku toczącej się w ich kraju wojny i w wyniku klęsk, które nas do tej pory nie dotykają. Dar na "Pro Justitia" to dowód solidarności z najbardziej potrzebującymi, a razem z Papieżem, który oprócz naszych modlitw, powinien mieć możliwość poparcia czynem, głoszonej przez siebie "Dobrej Nowiny", o miłości Boga i bliźniego. A któż może go poprzeć, jeśli nie my jego Rodacy? " (apel pani Anny Poray- Wybranowski do Polonii).

W roku 1983 pani Anna została Damą Honoru i Dewocji Związku Polskich Kawalerów Maltańskich.

Przekazywała dary pieniężne dla potrzebujących w swoim Kraju, czyli w Polsce oraz wszędzie tam, gdzie widziała taką potrzebę.

Była zastępcą Delegata Rządu RP na Uchodźstwie w Montrealu i Prowincji Quebec.

Współpracowała z Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie.

Była dożywotnim członkiem Fundacji Polonii Świata, Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie oraz Studium Północnoamerykańskiego do Spraw Polskich. Była Fundatorem Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie i Domu Jana Pawła II w Rzymie.

Za swoją działalność została odznaczona:

Croce al Merito di Guerra- 1944

Srebrnym Krzyżem Zasługi od Rządu RP na Uchodźstwie - 1984

Srebrnym Medalem Skarbu Narodowego RP na Uchodźstwie - 1985

Złotym Medalem Skarbu Narodowego RP na Uchodźstwie - 1990

Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP - 1993

Członkostwo honorowe i Medal Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata - 1995

Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi RP - 2001

Srebrną Odznaką Kongresu Polonii Montrealskiej - 2003

Tak wspaniała Polka, na zawsze pozostanie w naszej pamięci i będzie przykładem dla potomnych!